



Pismo Lokalne Rady Dzielnicy VII

# Kurier Zwierzyniecki

Bielany – Chełm – Olszanica – Półsie Zwierzynieckie – Przegorzały – Wola Justowska – Zwierzyniec – Zakamycze

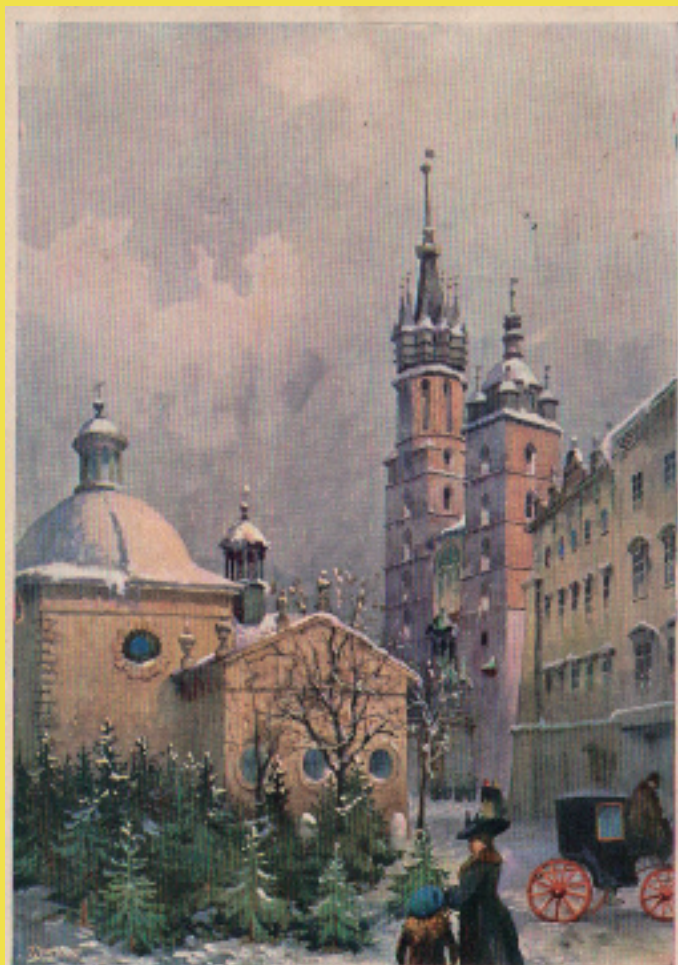
Nr 11 (163)

[www.dzielnica7.krakow.pl](http://www.dzielnica7.krakow.pl)

grudzień 2008

ISSN 1505-7062

egzemplarz bezpłatny



St. Tondos piak.

WESÓŁYCH ŚWIAT!

**Wesołych Świąt  
Bożego Narodzenia  
życzy  
Redakcja Kuriera Zwierzynieckiego**

## W PIĄTEJ EDYCJI PRESTIŻOWE KOPCE DLA DYREKTORA SKOTNICKIEGO I MAKINO



J. Skotnicki i A. Kobyliński ze statuetkami kopców

Nadzwyczajna Sesja Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, zwołana w dniu 18 listopada b.r. poświęcona była w całości uroczystości związanej z wręczeniem tych tradycyjnie już przyznawanych prestiżowych nagród. W tym roku przyznano dwie brązowe statuetki Kopców - autorstwa, przypomnijmy prof. Bronisława Chromego - przyznawanych w uznaniu zasług w popularyzowaniu Zwierzynca, w sferze działalności naukowej, publicystycznej bądź artystycznej. Laureatami zostali w tym roku znakomity menedżer, dyrektor krakowskiego ZOO – dr Józef Skotnicki oraz Aleksander Łódzia-Kobyliński, czyli niezrównany „Makino”, piewca lokalnego folkloru.

W krótkich wystąpieniach laureaci dziękując za uznanie opowiedzieli pokrótce o sobie. Wielki miłośnik i znawca fauny, dyr. Skotnicki przypomniał m.in., że trwa na swym posterunku już od - bagatela - 33 lat. Popularnego Makino nikomu chyba nie trzeba przedstawiać. Tym razem wyjątkowo nie zaśpiewał i nie przyniósł nawet nieodłącznej gitary. Ale mimo to był taki jak zawsze:  
*d.c na str 2*

Dziś w numerze:

str. 5 W hołdzie pomordowanym Polakom

str. 6 Zwierzyniecki Konkurs Literacki

# W PIĄTEJ EDYCJI PRESTIŻOWE KOPCE DLA DYREKTORA SKOTNICKIEGO I MAKINO

*dokończenie ze str. 1*

w kraciastym kaszkiecie, z apaszką pod szyją, tryskający poczuciem humoru. Kiedyś ktoś napisał, że stylizuje on się swą barwną osobowością na utrwalonego w wodewilowej tradycji, zawadiackiego, zwierzynieckiego andra. Nic podobnego. O żadnej stylizacji nie ma mowy! On po prostu taki jest i taki przyszedł na świat - już dość dawno temu - tu na zwierzynieckim Półwsiu. I takim właśnie zapamięta go już któreś z rzędu pokolenie wielbicieli...

Z kronikarskiego obowiązku przypomnijmy jeszcze, że nagrody wręczyli przew. Andrzej Hawranek oraz radni Konstancja Nowina-Konopka i Krzysztof Kowalski, a uroczystość uświetnił występ, w repertuarze patriotycznym solisty opery krakowskiej Jana Migały oraz utalentowanych gimnazjalistek Karoliny Ząbczyńskiej i Nicolette Cierpiały

**KRZYSZTOF JAKUBOWSKI**

## Z DZIAŁALNOŚCI RADY

**W DNIU 25 LISTOPADA 2008 ODBYŁA SIĘ XLI SESJA RADY DZIELNICY VII ZWIERZYNYEC**

W trakcie sesji podjęto uchwały (w nawiasach numery uchwał):

### **I. Ustalono listę rankingową dla modernizacji ogródków jordanowskich i tworzenia zieleńców i skwerów wraz z małą architekturą na 2009.**

#### **1) bieżące utrzymanie:**

- ogródków jordanowskich: ul.Prusa, os.Przegorzały-Kamedulska, ul.Bielańska/Orla, os.Bielany-Celiny, ul. Kosmowskiej, ul.Chełmska, al.Focha i ul.Prusa przy Szkole nr 31,

- zieleńców i skwerów: ul. Kamedulska przy przychodni, ul.Królowej Jadwigi przy przychodni, ul.Pajęcza/Księcia Józefa, ul.Księcia Józefa - pas technologiczny, ul.Jodłowa/Skibowa, al.Focha - teren pomiędzy ogródkiem jordanowskim, a wałem Rudawy, al.Focha - pobocze strona lewa za mostem na Rudawie.

**2) Uzupełnienie doposażenia istniejących ogródków jordanowskich.**

**3) wykonanie ogrodzeń zieleńców przy ul.Dunin-Wąsowicza (część), Filareckiej, Syrokomli, Fałata (część), Senatorskiej (część), Kościuszki (uzupełnienia).**

**4) Zagospodarowanie placu Zabaw przy ul. Chełmskiej.**

**5) Opracowanie projektu ogródka jordanowskiego i placu zabaw przy ul.Jodłowej.**

**6) I etap realizacji w/w projektu.**

**7) Wykonanie projektu zagospodarowania terenu gminnego między ulicami: Jodłową, Skibową i Księcia Józefa na ogólnodostępny obszar zieleni.**

**8) Pielęgnacja i nasadzenia zieleni niskiej i wysokiej.**

**9) Zakup i montaż ławek i koszy. (377)**

### **II. Dokonano zmian personalnych**

**1) Odwołano p. Grzegorza Koscha ze składu Komisji Ochrony Środowiska i Utrzymania Zieleni. (378)**

**2) Stwierdzono wygaśnięcie mandatu radnego Dzielniczy VII Grzegorza Koscha wskutek zrzeczenia się mandatu. (379)**

### **III. Rozszerzono zakres prac remontowych dróg, chodników i oświetlenia na 2008 o:**

- remont schodków od ulic Kasztelańskiej i Emaus w stronę Rudawy

- remont chodnika przy ul. Senatorskiej przed mostem na Rudawie

- kontynuacja remontu chodnika przy ul Prusa (od szkoły w stronę ul. Fałata). (381)

### **IV. Zaopiniowano negatywnie wnioski o ustalenie warunków zabudowy dla:**

budowy budynku wielorodzinnego, na części działki nr 250 obr. 11 Krowodrza przy ul. Kudlińskiego. (382)

### **V. Przeznaczono środki:**

**1) Pozostałe po wykonaniu prac remontowych placówek oświatowych do dyspozycji tych placówek na kolejne zadania remontowe w 2008. (380)**

**2) 3763,26 zł na sfinansowanie paczek świątecznych dla osób starszych i niepełnosprawnych w Dzielniczy VII. (383)**

Pełna treść uchwał dostępna na stronie internetowej i w siedzibie Rady Dzielniczy.

*Opracował PIOTR ZALESKI*

## WŁAŚCICIELE I ADMINISTRATORZY BUDYNKÓW

„Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę” (art. 1 ust. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt).

Okres zimowy jest dla wolno żyjących kotów szczególnie niebezpieczną i trudną porą roku. W tym czasie potrzebują pomocy i opieki człowieka najbardziej.

Zwracamy się zatem z wielką prośbą o otwarcie (uchylenie) w okresie zimy części okienek w piwnicach czy też innych pomieszczeniach gospodarczych, w sposób pozwalający dzikim kotom znaleźć schronienie przed zimą i mrozem.

# Zwierzyniecki panteon

## LEKARZ, HUMANISTA, FILOZOF...

16 listopada minęła, prawie nie zauważona, 90- ta rocznica urodzin - Antoniego Kępińskiego - wybitnego lekarza psychiatry i zarazem autora wielu prac naukowych. Pochodził z Doliny, powiatowego miasta pod Stanisławowem (dziś na Ukrainie) i dopiero w drugiej połowie lat dwudziestych przybył wraz z rodzicami do Krakowa. Jego ojciec -Tadeusz Kępiński - pełnił tu funkcję wicestarosty powiatowego. W roku 1936 ukończył z wyróżnieniem I Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, otrzymując w nagrodę pierścień z herbem Nowodworskiego - „Nałęcz”. Co ciekawe, przed rokiem 1939 uhonorowano nim tylko dwóch maturzystów. Rozpoczęte w tym samym roku studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego, przerwał wkrótce wybuch wojny.

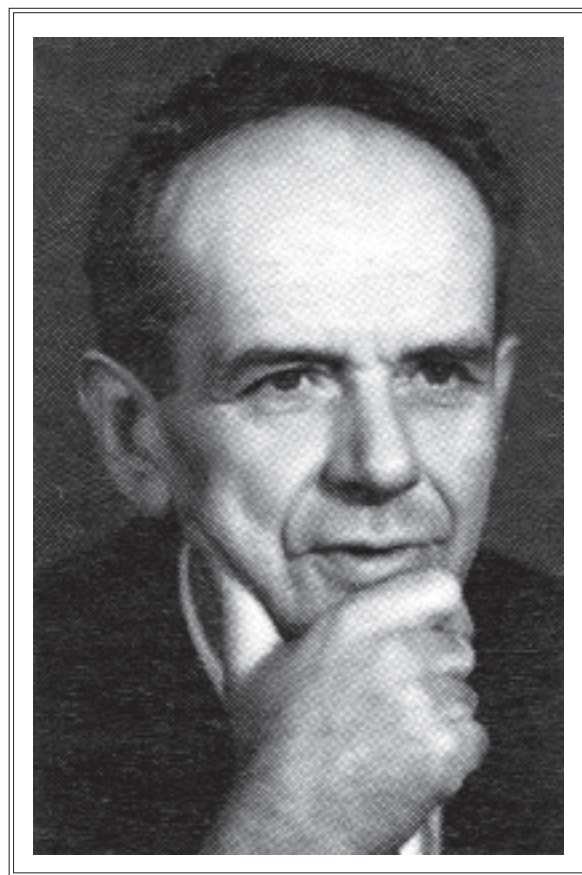
Kępiński jako ochotnik uczestniczył w kampanii wrześniowej, jednak dostał się do niewoli i został internowany w obozie w Leve na Węgrzech. Stamtąd udało mu się przedostać do Francji, gdzie znów znalazł się w Wojsku



*Skromny grób prof. A. Kępińskiego na Cmentarzu Salwatorskim*

Polskim, niestety na krótko. Po kapitulacji Francji przedarł się przez Pireneje do Hiszpanii, tam jednak szybko trafił w ręce policji i osadzono go we frankistowskim obozie koncentracyjnym, w Miranda de Ebro - pierwszym i najdłużej funkcjonującym. Po opuszczeniu obozu wiosną 1943 roku, znalazł się na krótko w Gibraltarze. Na krótko, ale za to w kluczowym dla polskiej historii momencie, w chwili śmierci gen. Władysława Sikorskiego. Był nawet jednym z tych, którym przyszło nieść na ramionach trumnę ze zwłokami Naczelnego Wodza. Później, już w Anglii próbuje zostać lotnikiem. Brak mu jednak niezbędnych predyspozycji. Już po wojnie kontynuuje w Edynburgu studia medyczne i kiedy okazuje się że nie ma dla niego miejsca wśród chirurgów, postanawia zostać psychiatrą. Jakiś wpływ na tę decyzję wywarły na pewno jego obozowe przeżycia.

W roku 1947 wraca do Krakowa, do tego samego mieszkania przy ul. Warszawskiej, tuż za kościołem św. Floriana, które opuścił przed wojną. Pracuje w Klinice Neurologiczno-Psychiatrycznej UJ, a następnie (od 1950 r.),



*Antoni Kępiński*

w Klinice Psychiatrycznej Akademii Medycznej. Jego szczególnie, pełen szacunku, bardzo osobisty i zarazem indywidualny stosunek do pacjentów sprawił, że z czasem uznany został za twórcę psychiatrii humanistycznej. „Chorzy psychicznie, to ci którzy więcej widzą i inaczej rozumieją, dlatego bardziej cierpią” - zwykł mawiać. Sam przez ostatnie dwa lata życia, złożony ciężką chorobą nie dawał za wygraną i nie opuszczał swych pacjentów. Intensywnie pracował, był autorem ponad 160 naukowych publikacji. Tytułu profesorskiego doczekał się ostatnim roku życia i paradoksalnie już po śmierci zyskał wielką, zasłużoną sławę. Jego książki wydawane w przywoitych nakładach były dosłownie rozchwytywane. Przypomnijmy kilka tytułów: „Lęk”, „Melancholia”, „Schizofrenia”, czy genialny „Rytm życia”. Niemal wszystkie wyszły już po jego śmierci.

Profesor Antoni Kępiński wspomniały lekarz, filozof i przede wszystkim wielki humanista zmarł 8 czerwca 1972 roku. Ceremonii pogrzebowej, na Cmentarzu Salwatorskim, z udziałem tłumów krakowian przewodził metropolita krakowski ks. kardynał Karol Wojtyła.

**KRZYSZTOF JAKUBOWSKI**

### KONKURS WIEDZY O ZWIERZYŃCU

*Zapraszamy szkoły z terenu Dzielnicy VII do udziału w konkursie wiedzy na temat historii Zwierzynca. Regulamin dostępny będzie w siedzibie Rady Dzielnicy VII oraz przesłany do szkół.*

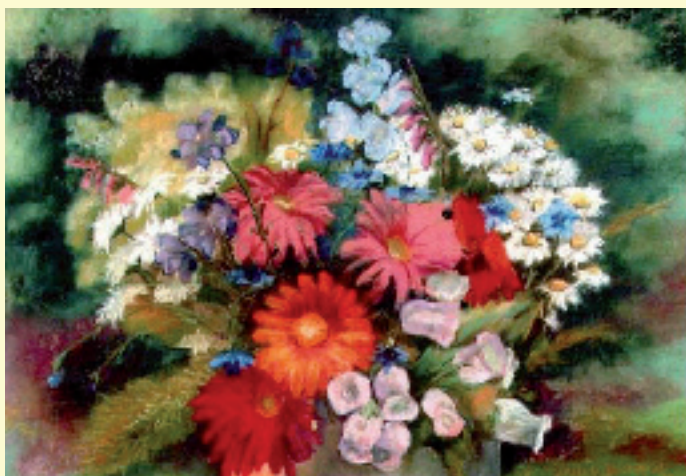
## POEZJA ŻYCIA

W niedzielę 16 listopada Zwierzyniecki Salon Artystyczny zapelniał się gośćmi wernisażu wystawy „Poezja Życia”. Na wystawie zgromadzono 60 prac malarskich oraz poetyckich kilkunastu artystów związanych nie tylko ze Zwierzynem. Całość uświetnił występ artystyczny, w którym m.in. motywy patriotyczne w postaci odśpiewania kilku pieśni legionowych zaakompaniował Jerzy Bożyk.



*Dominik Rostworowski, Pięciu lordów. 1987 r.*

Odnosząc się do samych tematów, jakie poruszyli artyści w swoich pracach, trudno określić jednoznacznie jakiś nurt. Tak na prawdę wielość tematów, od obrazu piątki pijaków - „Lordowie” Rostworowskiego z 1987 r., przez tradycyjne portrety konne Nowaka, a skończywszy na abstrakcyjnych wizjach Stefana Berdaka.



*Janina Berdak, Bukiet imieninowy, 1993 r.*

Jak wspomniała prezes Zwierzynieckiego Koła Przyjaciół Sztuk Wszelkich, p. Barbara Dzikiewicz-Obrąpalska, „poezja życia” jest dla artysty czymś wyjątkowym. Jednak ta wyjątkowość niesie za sobą wielość problemów, wynikających z trudności przelania w swoim dziele własnych myśli związanych z życiem.

Spoglądając na dorobek twórców wystawy, na pewno nasuwa się myśl przewodnia, jaką jest radość życia, a nie wanitatywne przemijanie.

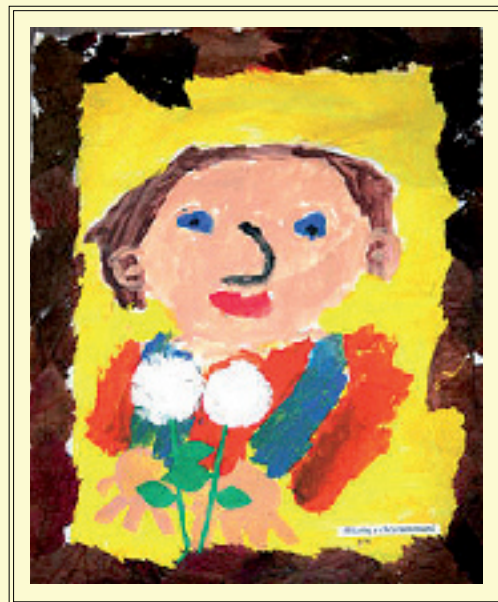
Wystawę będzie można zwiedzać do końca grudnia w godzinach otwarcia placówki muzealnej.

Wstęp darmowy.

PIOTR TUMIDAJSKI

## ZABAWY I NAUKI NA PROGU SZKOŁY

Organizując przedszkolny oddział zerówki w Szkole Podstawowej nr 32 wszystko trzeba było zaczynać od początku. Pani dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 76 Krystyna Dąbrowska i panie wychowawczynie zgodnie twierdzą, że pierwsze wrażenie surowej szkolnej sali nie było zachęcające i w żadnym wypadku nie pomagało w zwalczaniu argumentów przeciwników umieszczania sześciolatków w szkolnych murach. Jednak sytuacja, jaka



*Praca dziecka zainspirowana wizytą w muzeum*

powstała w związku z rekrutacją dzieci na rok 2008/2009 wymagała przyjęcia odważnego rozwiązania.

Na początku był telefon pani dyrektor Ewy Poznańskiej, informujący, że do szkolnej klasy zerowej zgłoszono jedynie 10 dzieci. Natomiast bardzo popularne przedszkole przy ul. Emaus na brak chętnych, i do tego pragnących oddać dzieci na pełny wymiar, nigdy nie narzekało. Trzeba więc było coś postanowić, żeby sześciolatkom stworzyć przyzwoite warunki, bez ograniczania miejsca dla młodszych, pamiętając także o stale powiększającym się gronie trzylatków.

Dziś wejście do oddziału zerowego to prawdziwa przyjemność. Dzięki wysiłkowi wielu osób, materialnej pomocy Wydziału Edukacji (na malowanie i cyklinowanie), zaangażowaniu rodziców w urządzeniu sali, aranżacji ścian i okien – powstało przytulne pomieszczenie, w którym czas upływa na nauce i zabawie. Pasję i pracę opiekunek zerówki p. Anny Męki i Renaty Zamorskiej widać w wielu aranżacjach na stolikach, ścianach, parapetach okien; z poświęceniem pracuje również pani Lucyna Wawrzusiak, łączniczka z siedzibą przedszkola, dbająca o zaopatrzenie w posiłki dla dzieci. Panie podkreślają również zaangażowanie rodziców w różne akcje zerówki. Wychowawczynie z Przedszkola nr 76 realizują z powodzeniem program o profilu artystycznym; są zajęcia w muzeach (z naciskiem na wystawy czasowe); był portret i autoportret, w najbliższym czasie planuje się pobyt dzieci w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka, potem w Muzeum Wyspiańskiego. Jak otwarte są dzieci na te działania widać w ich pracach dekorujących salę.

ZOFIA LEWICKA-DEPTA

## W HOŁDZIE POMORDOWANYM POLAKOM

W roku 1602 rozpoczęła się na Srebrnej Górze budowa klasztoru OO Kamedułów, którego fundatorem był marszałek wielki koronny - Mikołaj Wolski. W pierwszej kolejności wybudowano domki dla pustelników, a następnie w latach 1609-1617, wzniesiono świątynię. Prace trwały z przerwami - aż do roku 1630 - kiedy to definitywnie ukończono dwu wieżową fasadę, według projektu Andrea Spezzy, mistrza włoskiego baroku.

W kompozycji sylwety klasztoru zastosowano efekt zmieniającego się - w zależności od kierunku z którego spoglądamy - układu trzech wież kościelnych, co tworzy niepowtarzalny układ przestrzenny, zaplanowany z myślą o narzuceniu oglądającym, właściwego spojrzenia na architekturę. Widz stojący w piękny słoneczny dzień u stóp klasztoru - położonego na stoku wzgórza, opadającego ku wstędze Wisły - widzi na tle błękitnego nieba białą sylwetę eremu, wychylającą się spośród zieleni Lasu Wolskiego. Tę niezmienną panoramę można oglądać i podziwiać ze wszystkich stron Srebrnej Góry.

sie Katyńskim strzałem w tył głowy. Ich szczątki spoczywają tam do dziś w zbiorowych dołach śmierci.

Dęby te posadzone zostały w ramach ogólnopolskiej akcji „Katyń... ocalić od zapomnienia”, prowadzonej pod honorowym patronatem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, mającej na celu uczczenie pamięci tych, którzy oddali swe życie w obronie Naszej Ojczyzny.

W tym uroczystym dniu posadzono dęby dla upamiętnienia ppor. Michała Jana Cherchela, por. Czesława Chludzińskiego, plut. Jana Wiesława Choynowskiego-Lubicza, por. Franciszka Koziela, kpt. Jana Moroza oraz mjr Modesta Romiszewskiego. Na cmentarzu oświetlonym słońcem i zasypnym spadającymi z drzew liśćmi we wszystkich kolorach jesieni, hołd pomordowanym oddali przedstawiciele rodzin, parafianie, poseł RP Zbigniew Wassermann oraz radni Dzielnicy VII Zwierzyniec. Organistka parafii mgr Danuta Sulek, odśpiewała przed mszą św. pieśń - „Modlitwa Obozowa”. Mszę celebrował i drzewka poświęcił ks. biskup Albin Małysiak wraz z kapłanami z są-



Fot. P. Tumidajski

W roku 1994 ojcowie kameduli sprzedali niemal 10-hektarową działkę Parafii Rzymsko-Katolickiej Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie, na osiedlu Bielany. Działkę tę ks. proboszcz Kazimierz Wodniak przeznaczył następnie na cmentarz parafialny. Kaplicę cmentarną poświęcił w roku 2004 ks. kardynał Franciszek Macharski. Na terenie tegoż cmentarza, usytuowanego przy ul. marszałka koronnego Mikołaja Wolskiego, w dniu 31 października b.r. - za aprobatą Kurii Metropolitalnej w Krakowie, za zgodą i przy współpracy ks. proboszcza K. Wodniaka wraz ze Związkiem Szlachty Polskiej Oddział w Krakowie - posadzono sześć Dębów Pamięci ku czci oficerów, którzy byli jeńcami obozów w Charkowie, Starobielsku oraz Kozielsku i zostali zamordowani w Le-

siednich parafii. Podczas uroczystości młodzież ze Szkoły Podstawowej im. Szarych Szeregów odśpiewała „Hymn Szarych Szeregów”. Sześciu uczniów tej szkoły pełniło następnie wartę honorową przy Dębach Pamięci. Szczególnie podniosłym i wzruszającym momentem było wysypanie pod każde drzewko symbolicznej garści ziemi z mogiły katyńskiej, przywiezionej przez dr Ryszarda Rudzińskiego. Uroczystość zakończyła pieśń „Zwycięzca śmierci”.

W taki oto sposób wpisała się w historię cmentarza na Bielanych i zarazem w historię miasta Krakowa, pierwsza „Aleja Pamięci Ofiar Katynia”.

NORBERTA TENDERA-MOCARSKA

# Zwierzyniecki Konkurs Literacki

*Publikujemy prace nadesłane na IV edycję Zwierzynieckiego Konkursu Literackiego. Dziś przedstawiamy pracę Jana Ciaptacza z klasy VI C ze Szkoły Podstawowej nr 31, która otrzymała III miejsce w kategorii „Publicystyka”.*

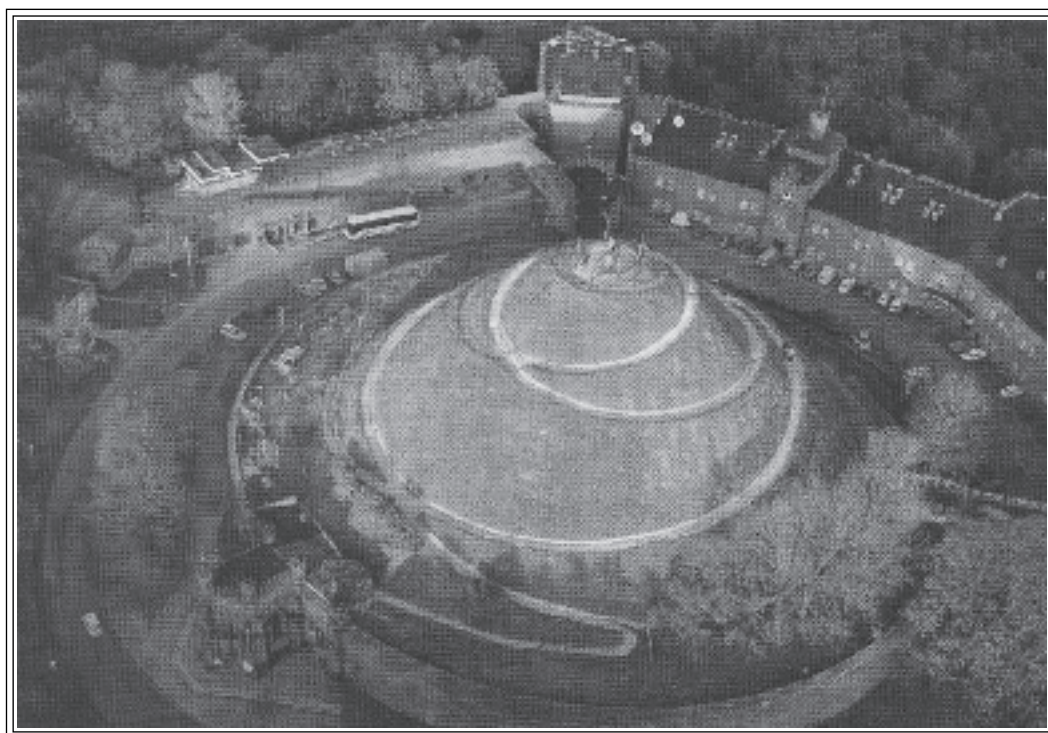
## Mój Zwierzyniec - duma i chluba

Był piątek, taki zupełnie zwyczajny piątek, kiedy konieczność pójścia do szkoły rozświetla już perspektywa nadchodzącego weekendu i związanych z nim planów. Nic nie zapowiadało niezwykłych zdarzeń.

Gdy tylko podniosłem się z mojego nowego łóżka, usłyszałem z kuchni głos mamy: Jasiu! Przyszedł do ciebie list od kuzyna z Warszawy - powiedziała kpiącym głosem.

da na pewno przywiozła placek marchewkowy! Gdy wchodzili do mieszkania, przypomniałem sobie o planach wycieczki po Zwierzyńcu. Pobiegłem do pokoju i z dumą wyciągnąłem z pudełka zmiętą kartkę papieru.

Następnego dnia rano rozpoczęliśmy magiczną wyprawę. Po wyjściu z domu ruszyliśmy ulicą Tadeusza Kościuszki w stronę klasztoru sióstr Norbertanek. Zwiedziliśmy tę cudowną świątynię i opowiedziałem Joachimowi krótko jej historię. Następnie udaliśmy się do Kaplicy św. Małgorzaty, zwanej Gontyną. Oglądnęliśmy pomnik Karola Wojtyły, już czwarty w naszym mieście. Miałem o nim sporo do opowiedzenia, ponieważ 2 kwietnia, w trzecia rocznicę śmierci Naszego Papieża, byłem na uroczystości jego odsłonięcia. Zablysnąłem też szczegółami dotyczącymi interpretacji tego dzieła i historii jego powstania. Wspomniałem więc o autorze Czesławie Dźwigaju i jego



Kopiec Kościuszki z lotu ptaka. Fot. Stanisław Markowski

Otworzyłem kopertę i to, co przeczytałem, zbiło mnie z pantafelów. Chciał mnie odwiedzić razem ze swoją mamą, ciocią Gertradą. Kiedy ostatnio przyjechał do Krakowa, ciągle się wywyższał i opowiadał, że moje miasto nie może się równać z jego, że ja nie mogę równać się z nim i kazał mi mówić do siebie „lepszy kuzynie”. Szczerze mówiąc, miałem go dość. Za wszelką cenę chciałem mu pokazać, że Kraków to nie tylko zatłoczona Zakopianka, czy Galeria Krakowska. Czułem wewnętrzną potrzebę udowodnienia, że Kraków, a ściślej mówiąc, moja dzielnica, Zwierzyniec, jest piękna i niezwykła. Następne dni poświęciłem na planowanie magicznego spaceru z moim kuzynem Joachimem.

Po dwóch tygodniach zupełnie zapomniałem już o moich szlachetnych planach wobec kuzyna. Pamięć odświeżył mi dopiero warkot silnika starej warszawy wuja Teodora, taty Joachima, która właśnie podjechała pod mój dom. Szybko wskoczyłem w odświętne ubranie. Mimo wszystko cieszyłem się z tej wizyty. Przecież ciocia Gertru-

pasji pomnikowej dla Jana Pawła II, o tym, że tutaj rozpoczyna się szlak wędrówkowy Jana Pawła II po okolicach Krakowa (którego inauguracja miała miejsce w ostatnią niedzielę w jednej z dolinek podkrakowskich). Moi goście byli pod wrażeniem, jakim jestem zaangażowanym i obytym obywatelem swojej dzielnicy. Nawet Joachim słuchał mnie z otwartymi ustami i tylko czasami westchnął „ach”, lub „jakie to piękne”.

Kontynuowaliśmy więc spacer wzgórzem bł. Bronisławy. Podziwialiśmy kościółek Najśw. Salwatora i położony trochę wyżej cmentarz Salwatorski, na którym leży wielu zasłużonych dla mojej dzielnicy, dla całego Krakowa i dla całej naszej ojczyzny ludzi. Najbardziej spodobał się jednak mojemu kuzynowi kopiec Kościuszki i to tam właśnie spędziliśmy sporo czasu. Wdrapaliśmy się na sam szczyt, pokazałem Joachimowi w oddali drugi kopiec - kopiec Józefa Piłsudskiego i obiecałem, że również i tam niebawem dotrzemy. Na początek jednak zajęliśmy się rozpoznawaniem budowli, które Joachim znał już ze swoich

wcześniejszych pobytów w Krakowie. Zabawa była przednia, ponieważ to ja byłem sędzią, który oceniał poprawność odpowiedzi. Kiedy ta gra nam się znudziła, przeszliśmy przez Las Wolski i po drodze zahaczyliśmy o ZOO. Mimo iż wyprawa była męcząca, to dużą satysfakcją było spojrzenie w dół ze szczytu drugiego co do wielkości kopca w Krakowie. Schodzenie na pewno było łatwiejsze. Cała droga zeszła nam na opowiadaniu legend i historii o Krakowie. I tutaj mój kuzyn trochę mnie zaskoczył, ponieważ znał na przykład opowieść o Pannach Zwierzynieckich ukrytych przed Tatarami w skale, o Henryku Probusie, o wiedźmie zwierzynieckiej i jej zaczarowanych w gołębie rycerzach. Myślę, że wiedzę tę Joachim zawdzięcza swojej mamie - cioci Gertrudzie, która urodziła się w Krakowie i mieszkała tu aż do ukończenia studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przecież każdy, kto choć na chwilę mieszkał w Krakowie, nigdy już nie może wyrwać się spod uroku tego miasta i zawsze za nim tęskni, niezależnie od tego, gdzie rzuca go losy życia.

Tak mile gwarząc, doszliśmy do Błoń - największej łąki w mieście. Trochę się powyglądaliśmy i pobiegaliśmy. Było śmiesznie. Później zabrałem Joachima do parku Jordana, ulubionego miejsca krakowian. Wypiliśmy sok w kawiarence i posiedzieliśmy na ławce pod drzewem. Z uwagą obejrzelśmy figury sławnych Polaków, w większości stojące w parku już od czasów samego Henryka Jordana. Znowu powiało wielką historią, ale byliśmy już trochę zmęczeni i bardzo rozbrykani, więc szczególnie bawiła nas historia opowiadana wielokrotnie przez naszych rodziców o tym, jak studenci po hucznych imprezach odnajdywali w parku drogę do pobliskich akademików. Otóż, należało zawsze wejść do „kółka” przy Janie Długoszu, a wyjść przy Janie Kochanowskim - a może odwrotnie - sami już nie pamiętaliśmy, więc próbowaliśmy samodzielnie zrekonstruować ten szlak. Zabawa była świetna.

Na koniec przyszedł czas, aby pokazać kuzynowi, jak pięknie wygląda znad Wisły Wawel. Tak też się stało. Joachima zachwycił ten widok i myślę, że cała wycieczka też.

Gdy wracaliśmy do domu, stwierdził, że Zwierzyniec jest piękny i że teraz dopiero zaczyna rozumieć, dlaczego jego mama tak bardzo tęskni za Krakowem, choć mieszka w stolicy. Nie dziwię mu się wcale, bo ja sam, mimo że widziałem Zwierzyniec nie raz, a właściwie widzę codziennie, zachwyciłem się ponownie tym wszystkim, co widziałem na naszym magicznym spacerze. Byłem naprawdę dumny ze swojej dzielnicy!

## KLUB KULTURY „CHEŁM”

### Zaprasza na zajęcia:

#### NAUKA GRY NA KEYBOARDZIE

Zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych z podstaw gry na elektronicznych instrumentach klawiszowych.

**Warunek:** własny instrument.

**Zapisy:** tel. 012/425-24-93 lub w siedzibie Klubu w godz.: 15.30 - 21.00.

**Cena:** 15 zł za 45 min.

#### KONWERSACJE Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Konwersacje z języka angielskiego dla dorosłych oraz maturzystów i przygotowanie do egzaminu ustnego.

**Zajęcia prowadzi:** mgr Małgorzata Pęcek-Czuba - egzaminator egzaminu maturalnego z j.angielskiego.

**Termin zajęć:** od wtorku do piątku w godzinach otwarcia Klubu zgodnie z zapotrzebowaniem.

**Zapisy:** tel. 012/425-24-93 lub w siedzibie Klubu w godz.: 15.30 - 21.00.

**Cena:** 16 zł za 45 min.

#### KURSY TAŃCA

Przyjmujemy zapisy od zainteresowanych nauką tańca towarzyskiego, dyskotekowego (dorośli, młodzież i dzieci).

**Zapisy:** tel. 012/425-24-93 lub w siedzibie Klubu w godz.: 15.30 - 21.00.

**Cena:** 15 - 20 zł za zajęcia.

#### RYTMIKA DLA DZIECI

Zajęcia dla dzieci od 3 do 5 lat - rytmika z elementami tańca charakterystycznego. Zajęcia dla dzieci od 6 do 8 lat - elementy rytmiki + podstawy tańca klasycznego oraz elementy tańca charakterystycznego.

**Zapisy:** tel. 012/425-24-93 lub w siedzibie Klubu w godz.: 15.30 - 21.00.

**Cena:** 9 zł za zajęcia 30 min.

### Zaprasza do:

**SIŁOWNI** - zajęcia w dla osób pełnoletnich

Cena: 3 lub 4 zł za 1,5 godz. W godzinach otwarcia klubu.

**KAFEJKI INTERNETOWEJ** - zapraszamy do korzystania w godzinach otwarcia Klubu.

**KLUBU SENIORA** - wycieczki, ciekawe spotkania, pokazy, występy artystyczne.

**TENIS STOŁOWY** - zapraszamy wszystkich do korzystania ze stołu ping-pongowego w godzinach otwarcia klubu i wolnej sali widowiskowej.

### Organizujemy:

**KONCERTY ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH** - zapraszamy grupy muzyczne do zaprezentowania swojego programu.

**Klub Kultury „Chelm” jest otwarty od poniedziałku do piątku w godzinach od 15.00 - 21.30 a w soboty od 8.15 do 16.00.**

**Osoby zainteresowane bieżącą informacją o imprezach i działalności Klubu prosimy o podanie swego adresu e-mail na nasz adres: [chelm@dworek.krakow.pl](mailto:chelm@dworek.krakow.pl) lub kontakt telefoniczny: 0-12/425-24-93.**

### Telefony dyżurne:

Policja-997,

Oficer dyżurny IV Komisariatu 012 615-29-13 lub  
012 615-10-25

Straż Miejska 986, 012 623-96-90

Straż Pożarna 998

Pogotowie Ratunkowe 999, 012 424-42-00

Pogotowie Gazowe 992, 012 656-50-36

Pogotowie Ciepłe MPEC 993, 012 644-38-46

Pogotowie Energetyczne 012 633-06-97

Pogotowie Hydrauliczne 012 637-68-57,  
502-536-421

Pogotowie Wodociągowe 994, 012 424-23-20

## DAWNA ZIMA NA DAWNYM ZWIERZYŃCU...

Jak zgodnie twierdzą specjaliści stopniowo ociepla się klimat i takie zimy, kiedy śnieg zalegał i ciągle go dosypywało, a mróz trzymał bezlitośnie - odeszły najprawdopodobniej w niepamięć. Jedną z takich właśnie srogich zim utrwalił w kadrze wielki mistrz krakowskiej fotografii artystycznej Henryk Hermanowicz (1912-1992). Tego autora wielu wspaniałych albumów - z pochodzenia wilnianina - los rzucił do Krakowa dopiero tuż po ostatniej wojnie i tak zauroczyło go miasto, że pozostał tu już na zawsze.

Niestety wraz z dawnymi zimami w niepamięć odszedł również przedstawiony tu widok początkowego fragmentu ul. Królowej Jadwigi, z wyburzonymi w roku ubiegłym, stojącymi po sąsiedzku domami. Ten parterowy, drewniany, widoczny tu w całej okazałości należał do kołodzieja Andrzeja Boby, a ten widoczny tylko we fragmencie (po prawej), do jego brata Stanisława, który reprezentował

pokrewny - dziś zresztą tak samo nieznaną jak kołodziejstwo - fach stelmacha. Na tej jakże nastrojowej fotografii, wykonanej prawdopodobnie w połowie lat pięćdziesiątych, uchwycony został też (na pierwszym planie, po prawej), fragment - nie istniejącego już od dawna - domu Elsnerów.

Dziś, stojąc na pętli salwatorskiej podziwiać możemy jedynie, kolejny tzw. apartamentowiec wzniesiony w modnym ostatnio - choć jeszcze nie opisanym w podręcznikach - „stylu deweloperskim”. Całe szczęście, że żadna (miejmy nadzieję!), siła, nie będzie w stanie pozbawić nas widoku kościoła Najświętszego Salwatora i jego malowniczego otoczenia, które majaczy tu w górze, w pełnej tajemniczości, zimowej poświacie...

**KRZYSZTOF JAKUBOWSKI**



**Kurier Zwierzyniecki** redagowany jest przez zespół w składzie: Krzysztof Jakubowski – red. naczelny, Agnieszka Wirońska – red. techniczny, Bożena Ostachowska-Kos, Paweł Bułat, Szczepan Filipiak, Tomasz Krawczyk, Piotr Tumidajski. Adres redakcji: Biuro Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, ul. B. Prusa 18 (wejście od ul. Salwatorskiej), tel. 012/421-56-66, 012/429-90-47, e-mail: dzielnica7@um.krakow.pl Czynne: w poniedziałek 15.00–17.00, od wtorku do piątku 11.00–13.00.

**Skład i druk:** Wydawnictwo-Drukarnia Ekodruk s.c., ul. Powstańców Wielkopolskich 3, 30-553 Kraków. Nakład 7.000 egz.

*Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, redagowania oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.*